



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)
SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek (sprawozdawca)
SSN Paweł Wiliński

Protokolant Anna Janczak

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej w Katowicach, delegowanego do Prokuratury Krajowej Krzysztofa Urgacza,
w sprawie **A.K.**

skazanego z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej
na rozprawie w dniach: 15 grudnia 2022 r., 6 czerwca 2023 r. i 14 czerwca 2023 r.,
kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie
z dnia 11 maja 2021 r., sygn. akt VI Ka 1123/20,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Wołominie
z dnia 17 sierpnia 2020 r., sygn. akt V K 1008/18,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu Warszawa-Praga w Warszawie do ponownego
rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Wołominie z dnia 17 sierpnia 2020 r., sygn. akt V K 1008/18, A.K. został uznany za winnego czynu z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., za który wymierzono mu karę 8 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 150 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł (pkt 1). Na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczono mu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie (pkt 2). W związku ze skazaniem nałożono na niego również częściowy obowiązek naprawienia szkody (pkt 3). Ponadto A.K. został uniewinniony od popełnienia czynu z art. 263 § 2 k.k. (pkt 4). Wyrok zawierał również rozstrzygnięcie o kosztach procesu (pkt 5).

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca A.K. Zaskarżył go w części – w zakresie pkt 1, 2 i 3 – i zarzucił:

„1) obrazę prawa procesowego, tj., art. 170 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 192a § 1 k.p.k. w zw. z art. 405 § 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., mającą wpływ na jego treść, polegającą na braku oddalenia wniosku dowodowego Prokuratury o przeprowadzenie dowodu z protokołu pobrania materiału dowodowego, w tym materiału biologicznego oskarżonego, a także wydanej w oparciu o tak pozyskany materiał opinii biegłej z zakresu badań genetycznych z 29 sierpnia 2018 r., jak również wniosku obrońcy o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłej, a następnie odpowiednio uznaniu tych dowodów za ujawnione bez odczytywania w trybie art. 405 § 2 i 3 k.p.k. i przeprowadzeniu dowodu z ustnej opinii biegłego na rozprawie, podczas gdy Sąd wnioski o przeprowadzenie tych dowodów winien był oddalić, ponieważ materiał biologiczny został pobrany od oskarżonego jako osoby podejrzanej na podstawie art. 192a k.p.k. (protokół pobrania materiału porównawczego k. 285), a zatem po jego wykorzystaniu w celu ograniczenia kręgu osób podejrzanych nie było możliwe jego procesowe wykorzystanie, a w konsekwencji wydana w tej sprawie opinia nie powinna stanowić dowodu, co spowodowało błędne ustalenie, iż materiał biologiczny ujawniony na fragmencie rękawiczki odnalezionej na posesji przy ul. (...) jest zgodny z materiałem biologicznym A.K.,

2) obrazę prawa procesowego tj. art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., mającą wpływ na jego treść, polegającą na oczywiście błędnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, dokonanej w sposób sprzeczny z doświadczeniem życiowym,

wskazaniami wiedzy i logiką, poprzez przyjęcie, iż zeznania świadków T.K., R.K. i A.K., złożone podczas rozprawy w dniu 21 grudnia 2018 r. co do tego, iż wszyscy sprawcy napadu w dniu 10 grudnia 2011 r. na dom przy ul. (...) mieli założone rękawiczki w kolorze czarnym, nie sprzeciwiają się uznaniu, iż jednym ze sprawców tego napadu jest oskarżony A.K., ponieważ co prawda fragment rękawiczki, na której ujawniono materiał genetyczny oskarżonego, znaleziony na nieruchomości miał kolor biało-błękitny, jednakże:

a) nie jest wykluczone, że sprawcy dysponowali dwiema parami rękawiczek, w tym rękawiczkami w kolorze czarnym, które bardziej pasowały do mundurów Policji,
b) kobiety mogły nie zwrócić uwagi na to, iż wszyscy sprawcy mieli rękawiczki w tym samym kolorze,

c) nie jest wykluczone, iż z powodu stresu zapamiętały w pierwszej kolejności kolor mundurów, który był czarny i automatycznie uznały, iż rękawiczki były w takim samym kolorze, podczas gdy ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego dokonana w całości, wszechstronnie, w sposób zgodny z doświadczeniem życiowym, wskazaniami wiedzy i logiką, nie pozwala na przypisanie oskarżonemu sprawstwa zarzucanego mu czynu, a ocena Sądu I instancji opiera się na systemie przypuszczeń, które rażąco naruszają zasady logicznego myślenia i doświadczenie życiowe w zakresie, w jakim skutkowały przyjęciem, iż:

a) być może sprawcy napadu dysponowali dwiema parami rękawiczek, z których jedne były czarne, w sytuacji, gdy ich zmiany sprawcy musieliby dokonywać w ciągu kilku sekund, w czasie ucieczki z miejsca napadu na odcinku kilkunastu metrów dzielących okno, przez które uciekli, a miejsce, w którym przeskoczyli przez ogrodzenie, co jest całkowicie nieracjonalne, a wręcz oparte na myśleniu życzeniowym, zwłaszcza że, jak zeznała T.K., w czasie ucieczki „żaden nie upadł, szybko to zrobili i sprawnie”;

b) kobiety mogły nie zwrócić uwagi na to, iż wszyscy sprawcy mieli rękawiczki w tym samym kolorze, podczas gdy oczywiste jest, że gdyby którykolwiek ze sprawców miał rękawiczki odróżniające go od innych, zwłaszcza w tak charakterystycznym kolorze jak biało-błękitnym, całkowicie odbiegającym od kolorystyki całego ubrania, okoliczność ta nie umknęłaby uwadze świadków, szczególnie że w relacjach świadków nie było w tym zakresie jakichkolwiek wątpliwości, ani przypuszczeń, ich

zeznania były stanowcze i pewne, a tam gdzie świadkowie nie pamiętali pewnych okoliczności, to zeznawali o tym wprost,

c) nie jest wykluczone, iż z powodu stresu zapamiętały w pierwszej kolejności kolor mundurów, który był czarny i automatycznie uznały, iż rękawiczki były w takim samym kolorze, a przecież gdyby sprawcy dysponowali fragmentem garderoby, który odróżniałby się istotnie od pozostałych, szczególnie w zakresie kolorystyki, nie pozostałoby to niezauważone, a z pewnością zapadłoby w pamięć, bowiem „rzucałoby się w oczy”, a tak charakterystyczne szczegóły utrwalają się w pamięci, zwłaszcza iż zeznania świadków były w tym zakresie spójne i nie pozostawiały wątpliwości co do ich rzetelności i wiarygodności, zaś Sąd na etapie przesłuchania świadków T.K., R.K. i A.K. nie podejmował jakichkolwiek prób weryfikacji ich zdolności do zapamiętywania i odtwarzania zdarzeń w zakresie tej okoliczności, co oznacza, iż nie miał żadnych wątpliwości co do szczerości i wiarygodności świadków oraz składanych przez nich depozycji, zaś swoje wątpliwości co do prawdziwości tego fragmentu zeznań ujawnił dopiero na etapie oceny materiału dowodowego, a to w formie przypuszczeń, co wskazuje na istnienie wątpliwości Sądu, które przecież winien był rozstrzygać zgodnie regułą określoną w art. 5 § 2 k.p.k.,

3) rażącą niewspółmierność orzeczonej kary pozbawienia wolności w stosunku do okoliczności czynu, w tym sposobu działania sprawców, a także przyjęcie, iż podstawę kształtowania kary może stanowić brak skruchy oskarżonego, w sytuacji, gdy kwestionował on swoje sprawstwo”. Stawiając te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Wołominie do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie wyrokiem z dnia 11 maja 2021 r., sygn. akt VI Ka 1123/20, utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od powyższego wyroku wniósł obrońca skazanego. Zaskarżył go w całości i zarzucił „rażącą obrazę przepisów postępowania, tj.:

1) art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., polegającą na oczywiście nienależytym rozpoznaniu zarzutu z pkt 2) apelacji obrońcy oskarżonego, poprzez rażąco błędną akceptację oceny materiału dowodowego,

dokonaną przez Sąd Rejonowy i rażąco wadliwe przyjęcie, iż Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania wskazanych w apelacji, w zakresie w jakim zdyskredytował zeznania świadków T.K., R.K. i A.K. wyłącznie w części ich depozycji dotyczących kwestii koloru rękawiczek, w jakie ubrani byli sprawcy rozboju, przy jednoczesnym uznaniu, iż w pozostałym zakresie zeznania te są wiarygodne, zaś taka ocena Sądu Okręgowego została oparta na argumentach, iż:

- „od daty zdarzenia do czasu uzyskania zeznań dotyczących koloru rękawiczek, jakie mieli na sobie sprawcy minęło 7 lat”, a zatem „zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wnioskować można, iż jest to na tyle długi okres czasu, że pokrzywdzone mogły zapomnieć, czy też pomylić kolor rękawiczek, jakie mieli na sobie sprawcy (...)”,
- (...) zgodzić należy się z Sądem Rejonowym, że pod wpływem stresu i emocji związanych z napadem pokrzywdzone zapamiętały kolor munduru, który był koloru czarnego i możliwe jest, że utożsały kolor rękawiczek właśnie z kolorem munduru (...)”, zwłaszcza, że „osoba w sytuacji stresowej, zagrażającej jej życiu co do zasady nie zwraca uwagi na detale i może mylić fakty, albo ich w ogóle nie zapamiętać (...)”,
- pokrzywdzone wobec obecności na sali podczas przesłuchań mogły się wzajemnie zasugerować pierwszymi zeznaniami T.K. co do koloru rękawiczek sprawców, podczas gdy argumenty Sądu Okręgowego co do niezasadności zarzutu apelacyjnego obrońcy oskarżonego, obarczone są wadą nierzetelności, albowiem opierają się na odmiennym standardzie oceny dowodów z zeznań świadków/pokrzywdzonych pod założoną tezę, którego skutkiem jest rażąco błędne przyjęcie, iż swobodna ocena dowodu na podstawie art. 7 k.p.k. obejmuje odmowę przyznania wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonych w części, tylko na podstawie przypuszczenia, iż pokrzywdzone mogły zapamiętać, mogły się pomylić, mogły utożsamić, mogły się zasugerować, w sytuacji, gdy Sąd Okręgowy nie wykazał, aby zeznania tych świadków w pozostałym zakresie nasuwały wątpliwości co do zdolności zapamiętywania, odtwarzania i relacjonowania wszystkich pozostałych okoliczności zdarzenia, poddawaniu się sugestii, czy myleniu faktów pod wpływem sytuacji stresowej, zaś sam upływ czasu nie może stanowić podstawy do uznania zeznań za niewiarygodne, jeśli zważy się na fakt, iż wszystkie pokrzywdzone były zgodne w relacjonowaniu zdarzenia w tym aspekcie, a przy braku pewności, bądź

braku pamięci w innych elementach zdarzenia odwoływały się do obu tych okoliczności, zaś odmowa uwzględnienia zarzutu apelacyjnego skutkowałą błędnym utrzymaniem orzeczenia Sądu Rejonowego w mocy, w sytuacji gdy jego uwzględnienie skutkowałoby uznaniem, iż fragment rękawiczki znaleziony na miejscu zdarzenia nie należał do sprawcy napadu, co musiałoby spowodować korektę orzeczenia w kierunku postulowanym w środku odwoławczym,

2) art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., polegającą na oczywiście nienależytym rozpoznaniu zarzutu z pkt 2) apelacji obrońcy oskarżonego, poprzez rażąco wadliwe przyjęcie, iż Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania wskazanych w apelacji przyjmując, iż fragment rękawiczki wykryty na terenie posesji pokrzywdzonych nie znalazł się tam przypadkowo, albowiem „w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego fragment rękawiczki znalazł się w miejscu jego odnalezienia z uwagi na drogę ucieczki sprawców włamania (...)”, bo „jak wynika z zeznań pokrzywdzonych sprawcy po dokonaniu kradzieży uciekali właśnie przebiegając przez płot (...)” (należy domyślać się, że ten zebrany w sprawie materiał dowodowy to oprócz zeznań pokrzywdzonych, protokół oględzin nieruchomości oraz opinia biegłej A.F. z 8.05.2012 r.), podczas gdy Sąd Okręgowy nie odniósł się w sposób należyty do ww. zarzutu apelacyjnego, skoro:

- nie przedstawił jakiegokolwiek argumentu, którym ustosunkowałby się do możliwości przypadkowego pozostawienia fragmentu rękawiczki przez inną osobę niż oskarżony, w kontekście stwierdzenia przez biegłego na zewnętrznym fragmencie mieszaniny DNA, należącej co najmniej do dwóch osób (opinia biegłej A.F. z 8.05.2012 r. k. 144), dodatkowo przy uwzględnieniu, iż na nieruchomości pokrzywdzonych prowadzona była działalność gospodarcza z zakresu budownictwa, co wiązało się z pobytem na niej wielu pracowników i innych osób,
- nie zajął stanowiska co do możliwości pozostawienia fragmentu rękawiczki na terenie nieruchomości pokrzywdzonych w terminie innym niż data napadu na pokrzywdzone, a to w kontekście ustaleń biegłego i zdjęć poglądowych, z których wynika, iż fragment ten był zabrudzony, co może wskazywać na to, że nie znalazł się tam w dniu dokonywania oględzin, zwłaszcza że jak zeznała T.K., w czasie ucieczki „żaden nie upadł, szybko to zrobili i sprawnie”, co przemawia za poglądem, iż nie jest

to fragment pozostawiony przez jednego ze sprawców, w szczególności, iż z dowodów w postaci zdjęć poglądowych i protokołu oględzin nie wynika, aby na siatce, bądź drucie kolczastym, czy w innym miejscu odnaleziono inny fragment rękawiczki (np.: nitkę), który wskazywałby na zahaczenie przez sprawcę o siatkę, bądź drut kolczasty, a w przypadku pełnego rozpatrzenia zarzutu apelacji obejmującego ww. argumenty nie można wykluczyć, iż Sąd II instancji zmuszony byłby dokonać zmiany orzeczenia Sądu Rejonowego”. Stawiając powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpatrzenia.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Na rozprawie kasacyjnej w dniu 15 grudnia 2022 r. obrońca skazanego dodatkowo podniósł zarzut nienależytej obsady Sądu Okręgowego (art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.) w związku z wydaniem orzeczenia z udziałem sędziego M.B., powołanego na urząd sędziego Sądu Okręgowego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 3; dalej: „ustawa nowelizująca KRS”). Na poparcie swojego stanowiska przedłożył kopię postanowienia Prezydenta RP o powołaniu sędziego M.B. do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Okręgowego, wydruki ze stron internetowych dotyczące tego, że sędzia M.B. był Prezesem Sądu Rejonowego w W. oraz został powołany w skład Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w [...] oraz 11 zarządzeń Ministra Sprawiedliwości o powołaniu sędziego M.B. w skład komisji egzaminacyjnych.

W związku z przedłożoną sygnalizacją zaistnienia w sprawie bezwzględnej przyczyny odwoławczej, obrońca wniósł o zwrócenie się do Krajowej Rady Sądownictwa o nadesłanie dokumentacji konkursowej dotyczącej SSO M.B. oraz o zwrócenie się do Prezesa Sądu Okręgowego w W. o nadesłanie akt osobowych Sędziego. Sąd Najwyższy postanowił uwzględnić ten wniosek w części i dopuścić dowód z dokumentacji związanej z udziałem Sędziego M.B. w konkursie na stanowisko Sędziego Sądu Okręgowego oraz zwrócić się do Krajowej Rady Sądownictwa o nadesłanie dokumentacji w tym zakresie.

Po zwróceniu się do Krajowej Rady Sądownictwa do akt sprawy dołączono odpis uchwały Krajowej Rady Sądownictwa (...) i zapis przebiegu posiedzenia Krajowej Rady Sądownictwa w dniu (...) r.

Pismem z dnia 16 marca 2023 r. obrońca skazanego poparł swoje stanowisko co do wystąpienia uchybienia, o którym mowa w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., przedstawiając argumentację dotyczącą przede wszystkim drogi zawodowej sędziego M.B. i jego powiązań z władzą wykonawczą. Do swojego pisma dołączył listy poparcia kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa: D.D. z 2017 r., D.D. z 2021 r. i Ł.P. z 2021 r., podpisane przez sędziego M.B..

Postanowieniem z dnia 21 marca 2023 r. Sąd Najwyższy dopuścił dowód w postaci akt osobowych SSO M.B. i odpisu protokołu z posiedzenia Kolegium Sądu Okręgowego w W., którego przedmiotem było opiniowanie kandydatury na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego w W..

Na rozprawach w dniach 6 i 14 czerwca 2023 r. Sąd Najwyższy ujawnił dokumenty uzyskane ze stron internetowych dotyczące kariery zawodowej Sędziego M.B. Dnia 7 czerwca 2023 r. zostało wydane postanowienie o dopuszczeniu dowodu z siedmiu dokumentów znajdujących się w aktach osobowych Sędziego, potwierdzających powołanie go do pełnienia różnych funkcji oraz uzyskania aktu delegacji do sądu wyższej instancji.

Na rozprawie dnia 14 czerwca 2023 r. obrońca podtrzymał swoje stanowisko wyrażone w kasacji, jak również wskazanie, że w sprawie zaistniała bezwzględna podstawa odwoławcza. Prokurator stwierdził, że w sprawie nie zachodzi bezwzględny powód odwoławczy, zaś co do kasacji – wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego okazała się zasadna i spowodowała uchylenie wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi w postępowaniu odwoławczym. Skuteczna okazała się sygnalizacja obrońcy wskazująca na zaistnienie w tej sprawie bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., tj. nienależytej

obsady sądu. Niezależnie od tego Sąd Najwyższy podzielił zarzut kasacyjny wskazujący na nieprawidłowości przeprowadzonej w sprawie kontroli odwoławczej.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że Sąd Najwyższy jest związany uchwałą trzech Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA-I-4110-1/20 (OSNK 2020, z. 2, poz. 7). Wykładnia prawa zawarta w tej uchwale jest nadal obowiązująca i w myśl art. 87 ust. 1 ustawy o Sądzie Najwyższym (tj. Dz. U. 2021, poz. 154 ze zm.) Sąd Najwyższy pozostaje nią związany jako zasadą prawną. Sąd Najwyższy konsekwentnie staje na trafnym stanowisku, że nic w tym względzie nie zmienia wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., sygn. akt U 2/20, OTK-A 2020, poz. 61 (por. m.in.: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2022 r., III PZP 1/22; uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22 (OSNK 2002, z. 6, poz. 22)). Jak słusznie podkreśla się w orzecznictwie, wyrok ten „wykracza poza zawarty w art. 188 Konstytucji katalog orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, które z mocy art. 190 ust. 1 Konstytucji uzyskują moc powszechnie obowiązującą. Wyrok ten nie uzyskał zatem mocy powszechnie obowiązującego orzeczenia i co oczywiste nie mógł uchylić uchwały 3 Izb SN (BSA 1-4110-1/20), ani przesądzić o jej obowiązywaniu. Stanović mógł zatem jedynie wyraz określonego i niewiążącego poglądu prawnego tego organu (Trybunału Konstytucyjnego)” (tak: postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2022 r., I KO 79/21 i I KO 80/21; por. także m.in.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2023 r., IV KZ 59/21; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2023 r., V KK 17/12).

We wspomnianej uchwale Sąd Najwyższy orzekł, że: „Nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. [...] zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym albo wojskowym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, jeżeli wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.” W uzasadnieniu uchwały Sąd

Najwyższy podkreślił, że wadliwość procedury nominacyjnej nie powoduje automatycznie, iż sąd z udziałem sędziego powołanego w takiej procedurze jest sądem nienależycie obsadzonym w rozumieniu art. 439 § 1 k.p.k.

Pogląd zawarty w uchwale trzech Izb został następnie potwierdzony w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22 (OSNK 2002, z. 6, poz. 22). Z tego ostatniego orzeczenia wynika, iż „brak podstaw do przyjęcia *a priori*, że każdy sędzia sądu powszechnego, który uzyskał nominację w następstwie brania udziału w konkursie przed Krajową Radą Sądownictwa po 17 stycznia 2018 r., nie spełnia minimalnego standardu bezstronności i każdorazowo sąd z jego udziałem jest nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Taka sytuacja zachodzi jedynie w stosunku do sędziów Sądu Najwyższego, którzy otrzymali nominacje w takich warunkach”. Jednocześnie we wspomnianej uchwale z dnia 2 czerwca 2022 r. Sąd Najwyższy uznał, że Krajowa Rada Sądownictwa ukształtowana w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw nie jest organem tożsamym z organem konstytucyjnym, którego skład i sposób wyłaniania reguluje Konstytucja RP, w szczególności w art. 187 ust. 1.

W tym względzie istotne jest również stanowisko Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który w wyroku Wielkiej Izby z dnia 15 marca 2022 r. w sprawie *Grzęda przeciwko Polsce* (skarga nr 43572/18) przyjął, że „[...] cały ciąg wydarzeń w Polsce [...] wyraźnie wskazuje na to, że kolejne reformy sądownictwa miały na celu osłabienie niezawisłości sędziowskiej, poczynawszy od poważnych nieprawidłowości w wyborze sędziów Trybunału Konstytucyjnego w grudniu 2015 r., poprzez przebudowę KRS i utworzenie nowych izb w Sądzie Najwyższym, po rozszerzenie kontroli Ministra Sprawiedliwości nad sądami i zwiększenie jego roli w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów” (pkt 348 wyroku według tłumaczenia na j. polski dostępnego w bazie rzeczeń ETPCz HUDOC).

W przywołanej już uchwale Sądu Najwyższego w sprawie I KZP 2/22 wskazano ponadto, że „Najistotniejszym skutkiem dopuszczenia do funkcjonowania, w przestrzeni obejmującej swoim zasięgiem proces nominacyjny sędziego, organu powołanego w sposób sprzeczny z Konstytucją RP, jest obalenie funkcjonującego dotąd *in gremio* i *a priori* domniemania niezawisłości tak powołanego sędziego. Nie

istnieje ono już w stosunku do kandydatów, którzy przystąpili do konkursów sędziowskich po dniu 17 stycznia 2018 r. Nie oznacza to samo w sobie stwierdzenia ich stronniczości, lecz nie ma wobec opisanego wyżej «skażenia» procesu nominacyjnego, możliwości prostego odwołania się do tego domniemania”. Oznacza to, że brak bezstronności i niezawisłości sądu, w składzie którego zasiadał sędzia sądu powszechnego, który uzyskał nominację w wadliwym procesie przed Krajową Radą Sądownictwa od 17 stycznia 2018 r., należy ustalić *in concreto*.

Z dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że przeprowadzając test niezależności i bezstronności sądu w kontekście ewentualnego zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., należy mieć na względzie szereg okoliczności. Oprócz wadliwości samego procesu nominacyjnego sędziego, istotną rolę w tej ocenie powinny odgrywać m.in.: równoczesność (lub zbliżony czas) uruchomienia drogi awansowej z objęciem ważnego stanowiska w administracji sądowej w drodze arbitralnej decyzji Ministra Sprawiedliwości, utajnienie obrad KRS w zakresie danej kandydatury, jednoznacznie negatywna opinia zgromadzenia ogólnego sędziów, porównanie osiągnięć zawodowych kandydata z doświadczeniem zawodowym i poparciem środowiska dla kontrkandydatów, fakt uzyskania nominacji na stanowiska funkcyjne pozostające w dyskrecyjnej kompetencji władzy politycznej, udział w pracach gremiów powiązanych z władzą polityczną, wykonywanie określonych zadań lub funkcji na podstawie arbitralnych decyzji władzy politycznej, co obejmuje również tzw. delegacje ministerialne, dodatkowe zatrudnienie w jednostkach bezpośrednio podporządkowanych władzy politycznej, charakter sprawy, do której rozstrzygnięcia ukształtowano dany skład sądu, a także działalność publiczna i wypowiedzi danego sędziego, wykraczające poza gwarantowane przez Konstytucję ramy udziału w debacie publicznej, a wskazująca na zaangażowanie w realizację określonych celów politycznych władzy wykonawczej (zob. wyrok SN z dnia 19 października 2022 r., sygn. akt II KS 32/21; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2023 r., II KK 23/22).

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy trzeba stwierdzić, że przeprowadzony przez Sąd Najwyższy test sprawdzający czy sąd orzekający w sprawie oskarżonego w instancji odwoławczej był należycie obsadzony, dał rezultat negatywny. Taka ocena wynika z ustalenia, że oprócz wadliwości samego powołania sędziego M.B.

do Sądu Okręgowego w W., wynikającej z uzyskania nominacji do tego Sądu w następstwie udziału w konkursie przed Krajową Radą Sądownictwa po 17 stycznia 2018 r., Sędzia ten w kolejnych latach poczynając od 2017 r. pełnił szereg funkcji, których uzyskanie było uzależnione bezpośrednio od decyzji Ministra Sprawiedliwości oraz podejmował działania, które można ocenić jako brak respektowania orzecznictwa trybunałów europejskich odnoszącego się do prawa do sądu niezależnego, niezawisłego, ustanowionego ustawą.

Odnosząc się do samego przebiegu procedury awansowej Sędziego trzeba stwierdzić, że po raz pierwszy Sędzia M.B. brał udział w procedurze konkursowej w celu uzyskania awansu na sędziego Sądu Okręgowego w 2017 r. Pomimo uzyskania oceny pozytywnej, jego kandydatura, podobnie jak 11 innych osób, nie została przedstawiona przez ówczesną Krajową Radę Sądownictwa Prezydentowi RP z wnioskiem o powołanie na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego (zob. uchwała KRS z dnia 23 maja 2017 r. – k. 173 akt SN).

Po raz kolejny Sędzia M.B. przystąpił do procedury awansowej w 2019 r. i tym razem znalazł się w gronie sędziów przedstawionych Prezydentowi RP z wnioskiem o powołanie do pełnienia urzędu sędziego Sądu Okręgowego w Sądzie Okręgowym w W.. Do konkursu na 12 wolnych stanowisk sędziowskich przystąpiło w sumie 31 osób, z czego uchwałę o przedstawieniu Prezydentowi RP wniosku o powołanie do pełnienia urzędu sędziego sądu okręgowego podjęto wobec 12 osób, zaś uchwałę o nieprzedstawieniu kandydatów – wobec 18 osób (jedna osoba wycofała swą kandydaturę). Jak wynika z uzasadnienia uchwały KRS z dnia (...) r., Sędzia M.B. uzyskał ocenę wyróżniającą od sędziego oceniającego jego dorobek orzeczniczy, zaś zespół oceniający KRS jednogłośnie rekomendował jego kandydaturę. Wśród 12 osób objętych rekomendacją KRS znalazły się osoby ocenione pozytywnie przez sędziów ewaluujących ich dorobek orzeczniczy, natomiast KRS jednocześnie nie rekomendowała kilku osób, które uzyskały oceny wyższe, bo wyróżniające. Obrady KRS w dniu 26 lipca 2019 r. nie zostały utajnione (płyta CD – k. 106 akt SN).

W uchwale KRS brak jest odwołania się do opinii o kandydatach przystępujących do tego konkursu wyrażonej przez Zgromadzenie Przedstawicieli Sędziów Apelacji [...]. Z powszechnie dostępnych informacji wynika, że Zgromadzenie to podjęło w dniu 26 czerwca 2019 r. uchwałę o odroczeniu

opiniowania kandydatów do awansu przystępujących do konkursów ogłoszonych w 2018 i 2019 r.

Podsumowując, przebieg samej procedury nominacyjnej Sędziego M.B., chociaż dotknięty wadą w postaci udziału w niej Krajowej Rady Sądownictwa, której skład ukształtowany został w myśl przepisów ustawy nowelizującej KRS, sam w sobie nie stanowi wystarczającej podstawy do uznania, że udział tego sędziego w składzie orzekającym nie gwarantuje stronie prawa do sądu w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji i art. 47 Karty Praw Podstawowych.

Jak wynika z dokumentów przedłożonych przez obrońcę oskarżonego, jak również pozyskanych na wniosek obrońcy (por. postanowienia o przeprowadzeniu dowodów z: dnia 21 marca 2023 r. i dnia 7 czerwca 2023 r. – k. 126 i 161 akt SN), SSO M.B. od września 2017 r. pełnił następujące funkcje uzależnione od decyzji Ministra Sprawiedliwości: dnia 19 września 2017 r., jako Sędzia Sądu Rejonowego w W. został delegowany przez Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Ł.P. do Sądu Okręgowego w W. na okres do dnia 14 września 2018 r. (k. 169 akt SN). Następnie delegacja ta była ponawiana. Cztery dni później, 18 września 2017 r. ten sam Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości podpisał pismo powołujące Sędziego M.B. do pełnienia funkcji Prezesa Sądu Rejonowego w W. (k. 168 akt SN). Sędzia M.B. pełnił tę funkcję do dnia 18 września 2021 r. (k. 165 akt SN). Z kolei dnia 30 czerwca 2020 r. Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, A.D. powierzyła Sędziemu M.B. obowiązki sędziego sądu dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w [...] na okres 6 lat (k. 166 akt SN). Dnia 4 maja 2020 r. Sędzia został powołany przez Prezydenta RP do pełnienia urzędu Sędziego Sądu Okręgowego w W. (k. 167 akt SN), natomiast dnia 9 lutego 2023 r. Sędzia M.B. został powołany do pełnienia funkcji Prezesa Sądu Okręgowego w W. decyzją Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry (k. 163 akt SN).

Od 2016 r. Sędzia M.B. wielokrotnie był też powoływany w skład Komisji Egzaminacyjnych jako przedstawiciel Ministra Sprawiedliwości. Powołania te dotyczyły po pierwsze Komisji Egzaminacyjnych do przeprowadzenia prawniczego egzaminu zawodowego:

- zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 lutego 2016 r. w sprawie powołania Komisji Egzaminacyjnej nr 10 do przeprowadzenia egzaminu radcowskiego w 2016 r. z siedzibą w Warszawie (Dz. Urz. MS 2016, poz. 58),
- zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 lutego 2017 r. w sprawie powołania Komisji Egzaminacyjnej nr 7 do przeprowadzenia egzaminu radcowskiego w 2017 r. z siedzibą w Warszawie (Dz. Urz. MS 2017, poz. 36),
- zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 8 stycznia 2018 r. w sprawie powołania Komisji Egzaminacyjnej nr 6 do przeprowadzenia egzaminu radcowskiego w 2018 r. z siedzibą w Warszawie (Dz. Urz. MS 2018, poz. 36),
- zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 stycznia 2019 r. w sprawie powołania Komisji Egzaminacyjnej nr 8 do przeprowadzenia egzaminu radcowskiego w 2019 r. z siedzibą w Warszawie (Dz. Urz. MS 2019, poz. 35),
- zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 stycznia 2020 r. w sprawie powołania Komisji Egzaminacyjnej nr 6 do przeprowadzenia egzaminu adwokackiego w 2020 r. z siedzibą w Warszawie (Dz. Urz. MS 2020, poz. 41),
- zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 marca 2022 r. w sprawie powołania Komisji Egzaminacyjnej nr 4 do przeprowadzenia egzaminu radcowskiego w 2022 r. z siedzibą w Warszawie (Dz. Urz. MS 2022, poz. 74),
- zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 lutego 2023 r. w sprawie powołania Komisji Egzaminacyjnej nr 5 do przeprowadzenia egzaminu radcowskiego w 2023 r. z siedzibą w Warszawie (Dz. Urz. MS 2023, poz. 35).

Drugą grupę stanowiły Komisje Egzaminacyjne do spraw aplikacji prawniczej:

- zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 sierpnia 2016 r. w sprawie powołania Komisji Egzaminacyjnej Nr 4 do spraw aplikacji adwokackiej przy Ministrze Sprawiedliwości z siedzibą w Warszawie (Dz. Urz. MS 2016, poz. 156),
- zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 maja 2017 r. w sprawie powołania Komisji Egzaminacyjnej Nr 2 do spraw aplikacji radcowskiej przy Ministrze Sprawiedliwości z siedzibą w Warszawie (Dz. Urz. MS 2017, poz. 147),
- zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 sierpnia 2018 r. w sprawie powołania Komisji Egzaminacyjnej Nr 2 do spraw aplikacji radcowskiej przy Ministrze Sprawiedliwości z siedzibą w Warszawie (Dz. Urz. MS 2018, poz. 219),

- zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 marca 2019 r. w sprawie powołania Komisji Egzaminacyjnej do spraw aplikacji radcowskiej przy Ministrze Sprawiedliwości z siedzibą w Warszawie (Dz. Urz. MS 2019, poz. 112),
- zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 sierpnia 2021 r. w sprawie powołania Komisji Egzaminacyjnej Nr 5 do spraw aplikacji radcowskiej przy Ministrze Sprawiedliwości z siedzibą w Warszawie (Dz. Urz. MS 2021, poz. 199).

Wymaga podkreślenia, że żadna z ww. okoliczności oceniana odrębnie i samodzielnie nie przesądza o negatywnym wyniku testu niezależności i bezstronności. W szczególności zasiadanie w różnych komisjach egzaminacyjnych samo w sobie nie musi świadczyć o ścisłych powiązaniach sędziego z władzą wykonawczą. Dopiero ich suma i nasilenie pełnienia różnych funkcji z nadania władzy wykonawczej w określonym czasie pozwala na wysuwanie wniosków co do takich powiązań.

W kontekście prawa oskarżonego do sądu niezależnego i niezawisłego ocenie powinna podlegać także postawa sędziego wobec przeprowadzanych w Polsce reform wymiaru sprawiedliwości, które spowodowały wydanie przez trybunały europejskie szeregu orzeczeń wskazujących na naruszenie europejskich standardów niezależności sądownictwa. Jak wynika z dokumentów przedłożonych przez obrońcę oskarżonego, załączonych do akt SN i niekwestionowanych przez strony postępowania kasacyjnego, jak również dokumentów włączonych do akt sprawy z urzędu przez Sąd Najwyższy (wydruki ze strony internetowej Sejmu), SSO M.B. kilkakrotnie podpisywał listy poparcia kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa. Dotyczyło to kandydatur Sędziego D.D. (zgłoszonej w 2017 r. – k. 123 akt SN, oraz w 2021 r. – k. 124), Sędziego Ł.P. (w 2021 r. – k. 125 akt SN) oraz Sędziego R.P. (poz. 25 na liście poparcia z 2017 r.; poz. 58 listy poparcia z 2021 r. - k. 218 i 219v akt SN). Co więcej, Sędzia M.B. dwukrotnie był pełnomocnikiem Sędziego Sądu Rejonowego w J., R.P., zgłaszającym tego kandydata na członka Krajowej Rady Sądownictwa (zob. wydruki ze strony internetowej Sejmu, zawierające zgłoszenia kandydata na członka KRS – pieczętka z datą wpływu do Kancelarii Sejmu odpowiednio z dnia 23 stycznia 2018 r. oraz z dnia 23 grudnia 2021 r. – k. 195 i 203 akt SN). Po raz drugi SSO M.B. poparł swoim podpisem kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa oraz wsparł jako pełnomocnik Sędziego R.P. już po

wydaniu wyroków w sprawach *Reczkowicz p. Polsce* (wyrok z dnia 22 lipca 2021 r., skarga nr 43447/19) oraz *Dolińska-Ficek i Ozimek p. Polsce*, (wyrok z dnia 8 listopada 2021 r., skargi nr 49868/19 i 57511/19), w których Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że zasiadanie w składzie orzekającym sędziego Sądu Najwyższego powołanego do pełnienia urzędu sędziego przez Krajową Radę Sądownictwa ukształtowaną w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 3) powoduje, iż sąd tak ukształtowany osobowo nie spełnia wymogów art. 6 ust. 1 Konwencji. W ocenie ETPCz głównym powodem stwierdzenia naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji była wadliwość procedury nominacyjnej wynikająca z udziału w tej procedurze Krajowej Rady Sądownictwa, której skład osobowy został ukształtowany zgodnie z przepisami ustawy nowelizującej KRS. Jak podkreśla się w punkcie 247 wyroku w sprawie *Reczkowicz p. Polsce*, ustawa nowelizująca KRS „praktycznie usunęła nie tylko dotychczasowy system przedstawicielski, ale także gwarancje niezależności sądownictwa w tym zakresie. W rezultacie umożliwiło to władzy wykonawczej i ustawodawczej bezpośrednią lub pośrednią ingerencję w procedurę powoływania sędziów, z której możliwości te władze skorzystały – o czym świadczą chociażby okoliczności towarzyszące zatwierdzaniu kandydatów na sędziów do KRS”. Ponadto już wcześniej Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazał, że suma okoliczności towarzyszących ukształtowaniu Krajowej Rady Sądownictwa po nowelizacji ustawy o KRS może prowadzić do powzięcia wątpliwości co do niezależności tego organu, biorącego udział w procedurze powoływania sędziów (pkt 142-144 wyroku TSUE z dnia 19 listopada 2019 r., *A.K. i in.*, w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18, ECLI:EU:C:2019:982). To m.in. w następstwie wydania tego ostatniego wyroku Sąd Najwyższy w składzie trzech połączonych Izb podjął wspomnianą już w tym uzasadnieniu uchwałę z dnia 20 stycznia 2020 r., BSA-I-4110-1/20. Mając zatem świadomość wydania tych orzeczeń (należy bowiem założyć, że Sędzia, który otrzymał ocenę wyróżniającą zespołu oceniającego w toku procedury przed KRS znał te orzeczenia, powszechnie komentowane w przestrzeni publicznej), SSO M.B. zdecydował się czynnie wesprzeć kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa. Z materiałów nadesłanych przez KRS na wniosek Sądu Najwyższego wynika, że

Sędzia R.P., którego kandydowanie do KRS Sędzia M.B. czynnie wspierał, był obecny na jej posiedzeniu w dniu 26 lipca 2019 r., kiedy to obradowano i głosowano nad kandydatami do Sądu Okręgowego w W. zgłoszonymi w ramach konkursu, w którym brał też udział SSO M.B. (zob. płyta CD z nagraniem obrad KRS – k. 106 akt SN).

Wszystkie wskazane dotychczas okoliczności, ocenione razem, pozwalają na sformułowanie tezy, że kariera zawodowa SSO M.B. uległa istotnemu przyspieszeniu od 2017 r. i miała związek z włączeniem się w przeprowadzanie reform sądownictwa wdrażanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Aktywne wsparcie przez Sędziego reform sądownictwa przy pełnej świadomości ich kwestionowania w orzecznictwie europejskim w połączeniu z przyjmowaniem kolejnych funkcji i awansów uzależnionych od dyskrecjonalnej decyzji przedstawicieli władzy wykonawczej powoduje, że stanowisko obrońcy oskarżonego wskazujące na niezapewnienie oskarżonemu prawa do sądu niezawisłego, niezależnego, ustanowionego ustawą w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji należy uznać za uzasadnione. W ocenie bowiem niezależnego i obiektywnego obserwatora powstać może uzasadnione wskazaniem powyżej faktami przeświadczenie, że Sędzia zawdzięczający szybką karierę zawodową oraz liczne dodatkowe funkcje i stanowiska, łączące się z dodatkową finansową gratyfikacją, będzie w swojej ocenie ponadprzeciętną miarą związany z władzą wykonawczą, w stopniu, który przesądza o braku jego bezstronności. W realiach niniejszej sprawy, nie tylko trudnej dowodowo, ale także wymagającej ze względu na poszlakowy charakter i przedmiot, okoliczności powyższe prowadzą do stwierdzenia wystąpienia bezwzględnej podstawy odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Ta okoliczność stała się głównym, ale nie jedynym, powodem uchylenia zaskarżonego kasacją wyroku.

Pomimo, że art. 436 k.p.k. stosowany odpowiednio w postępowaniu kasacyjnym z mocy art. 518 k.p.k. pozwalał w tej sprawie na odstępianie od rozpoznawania zarzutów kasacyjnych wskazujących na nieprawidłową kontrolę odwoławczą, Sąd Najwyższy stwierdził jednak potrzebę odniesienia się do jakości tej kontroli.

Jak wprost wskazano w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji, „jedynym dowodem na to, że oskarżony A.K. był jednym ze sprawców jest ujawniony na

fragmencie rękawiczki, odnalezionym nieopodal miejsca zdarzenia, na drodze, którą uciekali sprawcy, materiał genetyczny należący do A.K.” (pkt 3.1. formularza uzasadnienia). Świadkowie zeznający w tej sprawie i zarazem pokrzywdzone T.K., A.K. i R.K. zostały przesłuchane w sprawie na okoliczność posiadania przez sprawców rękawiczek dopiero po 7 latach od zdarzenia. Pokrzywdzone zgodnie zeznały, że napastnicy mieli rękawiczki koloru czarnego, podczas gdy fragment rękawiczki znaleziony na posesji, na drodze ucieczki sprawców był koloru białego z elementem antypoślizgowym wykonanym z gumy w kolorze niebieskim. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu I instancji, że w zakresie wskazania na czarny kolor rękawiczek zeznania ww. świadków są niewiarygodne, natomiast pozostają wiarygodne co do pozostałych przedstawionych w nich okoliczności. W apelacji przedstawiono szereg argumentów na rzecz tezy, że taka ocena ww. zeznań świadków pozostaje w sprzeczności z dyrektywami wyznaczającymi swobodną ocenę dowodów (art. 7 k.p.k.). Odnosząc się do nich Sąd Okręgowy w zasadzie ograniczył się do powielenia argumentacji zwartej w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji. Stwierdził, że z powodu długiego czasu, jaki upłynął między przesłuchaniem a zdarzeniem, pokrzywdzone mogły zapomnieć lub pomylić kolor rękawiczek. Wspomniał też o możliwości zasugerowania się przez pokrzywdzone zeznaniami pierwszego świadka T.K.. W sytuacji dysponowania tak skromnym materiałem dowodowym w sprawie, należało oczekiwać od Sądu Okręgowego bardzo wnikliwego rozważenia zarzutów apelacyjnych odnoszących się do zeznań pokrzywdzonych. Niestety uzasadnienie wyroku nie potwierdza takiego postąpienia.

W tej sprawie niewątpliwie dowodzenie miało charakter wyłącznie poszlakowy. W apelacji obrońca domagał się przeprowadzenia kontroli odwoławczej uwzględniającej specyficzny charakter dowodzenia w sprawie, w której nie ma dowodów bezpośrednich. Należało ją przeprowadzić z uwzględnieniem wymogów, jakie obowiązują w procesie poszlakowym, a zatem wykazać, że łańcuch poszlak jest nieprzerwany i jednoznacznie wskazuje na sprawstwo oskarżonego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego konsekwentnie przyjmuje się, że „w procesie poszlakowym łańcuch wiążących się ze sobą poszlak można uznać za zamknięty tylko wówczas, gdy każda z poszlak będąca ogniwem tego łańcucha ustalona została w sposób nie budzący wątpliwości i uniemożliwiający jakiekolwiek inne rozważania.

O dowodzie z poszlak jako pełnowartościowym dowodzie winy oskarżonego można mówić dopiero wówczas, gdy zespół (łańcuch) poszlak rozumianych jako udowodnione fakty uboczne, prowadzi pośrednio do stwierdzenia jednej tylko wersji zdarzenia (fakt główny), z której wynika, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu” (tak: postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2022 r., V KK 155/22 i z dnia 22 lutego 2023 r., V KK 8/23).

Zdaniem Sądu Najwyższego kontrola odwoławcza przeprowadzona w tej sprawie nie uwzględniła specyfiki oceny dowodów wymaganej w procesie poszlakowym. Sąd odwoławczy nie wykazał przekonująco, dlaczego podziela stanowisko Sądu I instancji, że w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy zbudowano wspomniany nieprzerwany łańcuch poszlak. W szczególności, Sąd Okręgowy nie odniósł się należycie do argumentacji zawartej w apelacji wskazującej na to, że nie sposób jest wykluczyć, iż fragment rękawiczki znalazł się na posesji wcześniej, a nie w czasie ucieczki sprawców. obrońca wskazywał w tym względzie na stan zabrudzenia fragmentu rękawiczki (wynikający z opinii biegłej), jak również ujawnienie na jej zewnętrznym fragmencie mieszaniny DNA należącej do co najmniej dwóch osób (s. 6 apelacji). Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, aby Sąd odwoławczy miał na względzie te okoliczności dokonując kontroli prawidłowości ustaleń Sądu I instancji co do sprawstwa oskarżonego.

Podsumowując, kontrola odwoławcza przeprowadzona przez Sąd Okręgowy naruszała w sposób rażący art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., co stanowiło w tej sprawie samodzielną podstawę uchylenia zaskarżonego wyroku, niezależną od stwierdzonej bezwzględnej podstawy odwoławczej.

Ponownie rozpoznając sprawę w postępowaniu odwoławczym Sąd Okręgowy będzie baczył aby apelacja obrońcy oskarżonego została rozpoznana zgodnie ze standardem wyznaczonym przez art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. przez należycie obsadzony sąd.

Mając powyższe na względzie, orzeczono jak w wyroku.

(TM)

[ał]

